

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 165 (11 768) Białystok — Łomża — Suwałki, sobota, niedziela, 15—16 VII 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

Votum zaufania dla władz NK ZSL

W Warszawie wznowiło w piątek obrady VIII Plenum Naczelny Komitet ZSL. Druga część, rozpoczęta w czwartek posiedzenia, poświęcona jest aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju oraz wynikającym z niej zadaniom dla stronnictwa. Omawiane jest również stanowisko ZSL wobec wydarzeń w historii wsi i ruchu ludowego w Polsce Ludowej.

Porządek obrad przewiduje podjęcie uchwał, w tym w sprawie zwolnienia Nadzwyczajnego XI Kongresu ZSL i powołania Komisji Kongresowej.

W czwartek w głosowaniu tajnym Plenum NK udzieliło votum zaufania imiennie przesłowi i wszystkim członkom Prezydium. W głosowaniu nad votum zaufania wkłóżył udział 149 członków NK ZSL. Oddano 149 ważnych głosów. (PAP)

Telefon w samochodzie, czyli... Namiasztka wielkiego świata?

Podczas projekcji robi wrażenie. Kierowca niedbałym ruchem sięga po słuchawkę telefonu, wysiada z kluczykami, odpowiadając na pytanie: „Nie przerywając jazdy swoją limuzyną — rozmawia z kimś tam o interesujących go sprawach. Dla tysięcy mieszkańców naszego regionu, bezskutecznie oczekujących na „mieszkaninów” telefon, tego typu cudowna mogą się wydawać jeszcze jedną wydmuszką rozpaczliwych kapitalistów. Tymczasem, aż prosi się przypomnienie porządku o tym, że cudze bezkrytycznie się chwali, a swoje nie zna...

Od dłuższego bowiem czasu właściciele prywatnych pojazdów samochodowych mogą ubiegać się o zainstalowanie telefonów w ich wozach. W Białymstoku trzeba mieć na to około miliona złotych, zdecydować się na płacenie osiemnastomiesięcznego abonamentu (co miesiąc), liczyć się z tym, że każda minuta rozmowy miejscowej kosztować będzie pięćdziesiąt złotych, zamieszkałej osiemdziesiąt jeden. — Już można składać podanie do Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji.

Szanse są jeszcze. Szczegółowo, ztelefonizowanymi kierowcami, może bowiem zostać sto dziesięć osób, a dotychczas zdecydowało się na to ledwie pięćdziesiąt. Połowa z nich zaskłada za kierownicą samochodów służbowych; pozostali to „prywatni”. W tej grupie ludzi niemal każdy prowadzi jakąś działalność gospodarczą.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można więc powiedzieć, że w ich przypadku telefon musi na siebie „zarobić”.

Na tym kończy się podobieństwo z „kapitałistycznymi wydmuszkami”. To co my możemy mieć w swoich samochodach w niczym nie przypomina zachodnich rozwiązań. Tam użytkownik po prostu telefon, u nas montuje się coś w rodzaju radiostacji; za jej pośrednictwem możemy połączyć się z dowolnie wybranym numerem w mieście.

Nie do pomyślenia jest jednak bezpośrednie wybranie abonenta. Można to uczynić jedynie poprzez centralę telefoniczną, która na co dzień łączy rozmowy międzymiastowe. W tym celu kierowca przyciska specjalny guzik i po zgłoszeniu się telefonistki podaje żądany numer. Ktoś dzwoniący „do samochodu” musi wykręcić numer 975 i po zgłoszeniu się centrali prosić o połączenie z konkretnym numerem samochodowego telefonu.

W Białymstoku tego typu pogawędki są możliwe w promieniu — góra — czterdziestu kilometrów od jednostki WUT, w której zarejestrowano urządzenie (dalej nie starcza mocy lokalnej radiostacji). Niezwykle też jest łączenie się z samochodem z abonamentem np.

Ciąg dalszy na str. 2

W Akademii Medycznej Indeksy rozdzielone

■ Nie obsadz na analityka i farmacja

KOMPUTER w tym roku pospieszył się. Już w czwartek po południu w holi Pałacu Branickich zostały wywieszone listy z wynikami egzaminów wstępnych w białostockiej Akademii Medycznej.

Ale nie oznacza to zakończenia rekrutacji. Tak się bowiem złożyło, że nie wszystkie indeksy udało się rozdzielić od razu. O ile na wydziale farmaceutycznym było to do przewidzenia (mala liczba zgłoszeń), o tyle nie spodziewano się tego na medycynie. Przy testowej formie sprawdzianu takie przypadki jednak zdarzają się wcale nie tak rzadko.

Na I rok studiów zakwalifikowano 343 osoby, nie obsadzonych zostało 77 miejsc. Limit bowiem przewidywał 420 indeksów.

Na wydziale lekarskim za dolną granicę punktów decydującą o przyjęciu uznano 104. W tym przedziale zmieściły się 244 osoby. Planowano zaś, przypominajmy, 255 miejsc. Obniżenie progu o jeden punkt spowodowałoby rozszerzenie listy do 257, kandydatów ze 103 punktami jest 13. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie uczelniana komisja rekrutacyjna. Najwięcej punktów — 164 (w tym 16 za

Ciąg dalszy na str. 2

Strajki w radzieckich kopalniach

Kilkudniowy strajk górników w Miedziurze, po przyjęciu przytaczającej większości postulatów, stawianych przez międzykopalniany komitet strajkowy — został zakończony. Sam komitet przekształcił się w organ robotniczy, któremu powierzono

nadzór nad ponownym uruchomieniem wydobycia uranu w kopalniach. Wcześniej w wielkim wietu, jaki odbywał się przed siedzibą Komitetu Miejskiego partii, robotnicy — było ich ok. 20 tys. — jed-

Ciąg dalszy na str. 2

W poniedziałkowej „GW”

* Opracowany w Urzędzie Wojewody Białostockiego dokument jest obszerny, zawiera wiele ocen i prognoz. Już pobieżna lektura rodzi jednak zwyrodniającą złość. Znow w powodzi słów i wykresów ktoś próbuje ukryć własną nieudolność. Nigdzie nawet próby odpowiedzi na podstawowe pytania: jak pokonać PROGI NIE TYLKO MIESZKANIOWE

* Czy Litwini zagrają w Białymstoku?

Na kolumnie sportowej WSZYSTKO O TRANSFERACH JAGIELLONII

* Tego zdarzenia przez siedem lat nie wolno było wspominać. Gdy tragedia na stadionie w Sheffield poraziła świat

CZARNA TAJEMNICA ŁUŻNIK

wciąż pozostawała w ukryciu. Całej prawdy nigdy się już chyba nie dowiemy. Nawet liczba ofiar — 340 — jest tylko przypuszczeniem. Zeby chociaż wyciągnąć z tego naukę. Niestety...

Teatr wychodzi z... walizki

W ŁOMŻY jest kolorowo i... panno. Ale pogoda jak twierdzi Henryk Gała — nie ma najmniejszego wpływu na przebieg 2 Ołgopolskich Spotkań Teatru w Walizce. Punktualnie o godz. 12 w sali Osiedlowego Domu Kultury wicewojewoda łomżyński — Eugeniusz Mioduszecki otworzył symboliczną walizkę, inaugurując w ten sposób łomżyński festi-

al.

Jesteśmy niezwykle radzi, że to już druga edycja tej pięknej, pożytecznej imprezy — mówi wicewojewoda. Wprawdzie najmłodsi mieszkańcy

województwa mają możliwość bezpośredniego kontaktu z „żywą” sztuką sceniczną, ale tu oczekuje na nich rzadka okazja poznania różnych rodzajów i gatunków twórczości teatralnej. Tak więc spotkania Teatru w Walizce odgrywają ogromną rolę w edukacji kulturalnej najmłodszych, w ich kulturalnej aktywizacji.

Łomżyńskie spotkania zainaugurowało niezwykle interesujące, opracowane przez Wojciecha Starostęckiego, a doskonale zaprezentowane przez grupę aktorską Zespołu

Edukacji Teatralnej z Warszawy (Bogusława Puchala, Andrzej Chyży i Wojciech Starostęcki) „Komedie Stasia” — spektakl oparty na utworach Stanisława Ignacego Witkiewicza. Aktorami nie-rzadko były także dzieci, wciągane do zabawy przez aktorów. O przyjęciu sztuki świadczyć może spontaniczna wręcz reakcja wypełnionej po brzegi dziedzińca widowisk w wieku od lat. 0,5—3.

Również o godz. 12 w świetlicy Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” wystąpił teatrzyk zabaw. Ale już o godz.

Która z nich będzie Miss?



Oświadczenie L. Wałęsy w sprawie prezydentury

14 bm. Biuro Prasowe przewodniczącego NSZZ „Solidarność” przekazało PAP oświadczenie Lecha Wałęsy w sprawie wyboru prezydenta PRL, następującej treści:

Wyboru prezydenta należy dokonać bezzwłocznie. W wyniku procesów zachodzących w Polsce na przestrzeni ostatnich miesięcy nasz kraj stoi przed wielką szansą ale równocześnie mamy do czynienia z kryzysem konstytucyjnym związanym z opóźnieniem w obsadzeniu urzędu prezydenckiego. Przeciagając ten sytuację powoduje dodatkowe zagrożenia.

Prezydentem może zostać jedynie osoba spośród koali-

cji partyjno-rządowej. Wy-nika to z wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Polski.

Oświadczam, że z każdym prezydentem wybranym na tę kadencję — bez względu na to czy będzie nim generał Wojciech Jaruzelski, czy generał Czesław Kiszczak — też inni przedstawiciele koalicji — będziemy starali się współpracować w celu rozwiązania polskich problemów zmierzając do zapewnienia Polakom godniejszego życia.

Wyboru prezydenta dokona Zgromadzenie Narodowe, a więc Sejm i Senat. Wyrażam nadzieję, że nowo wybrany pre-

ciąg dalszy na str. 2

Paryski szczyt „siódemki”

W piątek rozpoczęło się w Paryżu trzydniowe spotkanie przywódców 7 najbardziej u-przemysłowionych państw Zachodu. Będzie to piętnaste spotkanie „siódemki” — USA, Japonii, Francji, W Brytanii, RFN, Włoch i Kanady. Pierwsze odbyło się w 1975 roku w zamku Rambouillet pod Paryżem, z inicjatywy ówczesnego prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estaing (PAP)

200. rocznica zdobycia Bastylli

W piątek, 14 lipca — w 200. rocznicę zdobycia Bastylli — odbyła się w Paryżu na Polach Elizejskich tradycyjna defilada wojskowa. Miała ona szczególnie uroczysty charakter i była największą od czasu drugiej wojny światowej. Wzięło w niej udział 90 samolotów, ponad 500 pojazdów mechanicznych i 11 tysi. 20 tys. żołnierzy i oficerów.

Defiladzie przyglądali się szefowie państw i rządów 33 krajów, zaproszeni do Paryża na uroczystości 200-lecia Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Wśród nich znajdowali się też uczestnicy spotkania na szczyście „wielkiej siódemki”, m.in. prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush, premier W Brytanii Margaret Thatcher, kanclerz RFN Helmut Kohl.

Obecni byli również ambasadorzy akredytowani w Paryżu — wśród nich ambasador Polski Ryszard Filajkowski. (PAP)



Ekspresowe rozmówki Na co „biorą” dziewczyny?

— Trzeci już bodaj rok przyjeżdżam do waszego ośrodka i za każdym razem widzę jak szkolicie ratowników. Tymczasem wielu kierowników kolonii, obozów, publicznych basenów narzeka, że musi zamykać kąpieliska właśnie z powodu braku ratowników.

Nigdy nie liczyłem — mówi kierownik Ośrodka WOPR „Tania” w Rajgrodzie — EDWARD PIÓRECKI — jestem jednak głęboko przekonany, że mamy więcej ratowników niż plaż. Problem tkwi więc nie tyle w ich ilości, co w zapewnieniu im właściwych warunków — pracy i płacy.

— Ile może zarobić ratownik?

— My nie stawiamy żadnych ograniczeń. Niech zarobi i pół miliona miesięcznie. Jest to odpowiedzialna i ciężka praca, chociaż niektórym może się wydawać, że nie ma lepszej fuchy niż leżenie na plaży i obserwowanie kąpielących. Gdyby tak jednak było, nikt nie mówiłby dzisiaj o problemie ratowników.

— To dlaczego się mówi?

— Bo te pół miliona to, oczywiście, hasło bez pokrycia. Zwykle człowiek odpowiedzialny za życie innych i

ciąg dalszy na str. 2

Uwaga! Uwaga! KONKURS dla najlepszych

Ratownik — człek bezcenny. Wiedzą o tym kierownicy plażówek, wypoczynku, komendanci obozów, ba... nawet dziewczyny, dla których romans z WOPR-owskim Apolem byłby fundamentem letniej kariery.

Zostawmy jednak przesłanki. Ratownik jest niezbędny by bezpiecznie przeżyć lato, by oprócz opalenizny przywieźć z wakacji kartę pływacką. Bywa duszą obozowego i kolonijnego towarzystwa, a czasem — obrońcą — przed krewkami plażowymi szpanerami.

Ratownik jednakże pozostaje osobą, nieco anonimową i — nie da się ukryć — czasem niedocenianą.

ciąg dalszy na str. 2

Najpierw ukazała się nóżka

Czy nasze prababki zadrżałyby nam dzisiejszej plażowej mody, zredukowanej do trzech trojkątów, czy też zasłaniały o-czy i uklekały „k od o-gecy? Co by nie mówiły, prababki były biedne. W pale, skwarne lato musiały być ubrane w długie suknie poszerzone halkami i zamiast wylegiwać się nad wodą smażyły w miedziarnych rondlach powidła i konfitury odganające się od os. Gdy w pobliżu była rzeka, czy jezioro, wbiegały wieczorami do wody ubrane w długie koszule, by zmnyć trud całego dnia.

A miejsce kąpiei wbie-rano jak najdalej od oczu ludzkich. Tak było 100 lat temu, gdy tylko „ewelce” mogli wystawać ród einki. Opalenizna nie była zresztą w modzie i twarz zasłaniano ogromnymi kape-

ciąg dalszy na str. 6

Synoptykom ku przestrodze

Kilka brygad pasterskich wniosło do sądu sprawę przeciwko Karagandinskemu Obwodowemu Instytutowi Hydrometeorologicz-nemu. Ponieważ one skłody w następstwie kleski żywiołowej, o której nie zostały w porę powiadomione.

Dziennik „Trud” pisze 14 bm że katastrofa nadziesiąt nieoczekiwanie. Gwałtownie obniżyła się temperatura powietrza. W ciągu dni w obwodzie spadły obfite deszcze — połowa rocznej normy. Wcześniej wielu pasterskich wrozdziło stadą na letnie pastwiska. Znajdowały się one daleko od centralnych gospodarstw i past-rze nie zdołał ochronić całego pogłowia w pomieszczeniach. Zwierzęta oszalały i zaczęły padać. W gospodarstwach zginęło ok. 20 tys. zwierząt.

„Zwracając się do sądu, pastersze chcą zwrócić uwagę na problem, występujący od wielu lat — stwierdził dyrektor sochozhu „Arkalycki” M. Nurakiszew. Synopty nie ponoszą bowiem żadnej odpowiedzialności za niewłaściwe prognozy pogody. Nasze sta-nowisko jest tutaj jednoznaczne — nie uprzedziliśmy o zbliżającej się klesce żywiołowej — zrekom-pensujemy straty”.

Meteorologowie w Polsce też drżą ze strachu...

Diabeł Piszczalka

W PONIEDZIAŁEK poleciałam dorosłym seans filmowy jako jeden ze sposobów na wakacyjną nudę. A przecież wakacje wydawały się głównie ku ucieście dzieci. Zresztą my, dorośli, też coś mamy z tego „urlopu od szkoły”. Odpada nam miłoś-nicie obowiązek codziennego wyprytowania. Co było w szkole? Odrobiłem lekcje? Terminer spakowany? itd... Oczywiście najchętniej wysłalibyśmy nasze pociechy na kolonię i obozy, względnie do bab-

ciąg dalszy na str. 2

SOBOTA — zachmurzenie

zmienne, miejscami możliwe słabe, przelotne deszcze. Temperatura maksymalna — 20-22 st. C. temperatura minimalna — 10-12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków zachodnich.

NIEDZIELA — miejscami przelotne deszcze. Nieco chłodniej.

W poniedziałek i wtorek nie przewiduje się istotnych zmian, czyli — jak napisałismy wyżej — ten typ pogody... itd.

W sobotę uroczystości imieninowe zorganizował béd Henryk, Wł. dzimierz i Egon; natomiast w niedzielę: Marika i Benita. Prosimy przyjąć najlepsze życzenia i gratulacje! (2)

Namiastka wielkiego świata?

Ciąg dalszy ze str. 1

Krakowa, Warszawy lub innego miasta. Takie możliwości techniczne są przed nami.

Jakże rozmów jest podobno kilka. O tym zapowiedział na inż. Zbigniew Kamiński, szef wydziału telefonii międzymiastowej Bielskiego WUT. Chyba, żeby nie dopisała pogoda. Przeszkadzać mogą burze, niski pułap chmur, konfiguracja terenu...

Podobne ceny samochodowego telefonu obowiązują w SUWALKACH i GIŻYCKU. W obu tych miastach o zainstalowanie urządzenia ubiegają się może aż... dwadzieścia osób; dotychczas zdecydowały się zaledwie dwadzieścia cztery. Tu również zamawia się rozmowa.

W tym czasie centralne mm; obowiązuje ten sam co w Bielsku numer wywoławczy — 975.

Dyrektor Wacław Gadziński z Bielskiego WUT-u zapewnia, że ich możliwości techniczne umożliwiają łączenie się nawet z zagranicznymi abonentami. Pod warunkiem jednak, że samochód nie odjechał od centrali dalej niż 60 km. Można wtedy sobie samemu zadzwonić z USA i czekać cierpliwie na połączenie... dwadzieścia godzin.

W ŁOMŻY jest najbardziej pojemna centrala — może obsłużyć aż 160 kierowców. Dotąd obsługuje ich tylko szesnastu. Można łączyć się z nimi po wykreśleniu nu-

meru 880. Z tego udogodnienia będą mogli korzystać również kierowcy z Grajewia i Wysokiego Mazowieckiego.

Wiedzy praktycznie całe województwo obędzie „samochodowa telefonizacja”. W przyszłości — poinformowano nas w łomżyńskim WUT — będzie można rozmawiać z całym krajem. (g)

Rezygnacje wysokich urzędników MSW Kuby

Większość członków aparatu kierowniczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Kuby zgłosiła rezygnację — poinformował w piątek dziennik „Granma” orłan Komitetu Centralnego KP Kuby. Zmiany na kierowniczych stanowiskach nastąpiły w dzień po wykonaniu egzekucji na czterech byłych dowódcach wojskowych, w tym generała Arnaldo Ochoi, skazanym na karę śmierci za handel narkotykami, nadużywanie stanowiska służbowego i inne przestępstwa wobec państwa.

Jak podał kubański agencja prasowa Latina, ze stanowiska pierwszego wiceministra Spraw Wewnętrznych złożył rezygnację generał Pascual Maitines. Przyczynę rezygnacji umotywował na bieżąco, jakichś dopuszczeń się kierownictwa instytucji. Zwolnienie stanowisko obejmie generał Reolucyjny Sił Zbrojnych — Bonifacio Sotomayor, który jest zastępcą członka Biura Politycznego KC KP Kuby.

Z podobnych przyczyn podał się do dymisji szef zarządu Głównego Służby Wywiadowczej MSW, generał German Barreiro. Wcześniej przyjęto dymisję szefa Zarządu Wojskowego Wskazania Pogranicza oraz innych wysokich rangą członków aparatu bezpieczeństwa. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

zydent przyczyni się do wprowadzenia w życie ustawy „o kradzieży”, na mocy której w następnej kadencji społeczeństwo polskie uzyska realny wpływ na osobę prezydenta w drodze bezpośrednich wyborów prezydenckich, realizujących prawa i obowiązki obywateli. (PAP)

„Raz do roku w Białymstoku” Zwycięzca turnieju bhp odebrał „malucha”

W ubiegłą środę Mirosław Wasiucionek, zdobywca I miejsca w finale międzynarodowego turnieju wiedzy o bhp, który rozgrywany był podczas imprezy „Raz do roku w Białymstoku”, otrzymał oficjalnie kluczyki do samochodu fiat 126p — głównej nagrody ufundowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Kuriera Podlaskiego. Wcześniej laureat konkursu samodzielnie mógł wybrać sobie „malucha” i odebrać pierwszą jazdę z Warszawy do Białegostoku. Znajomość przepisów bhp opłaciła się, a po konkursowych nerwach została bardzo cenna pamiątka. Gratulujemy i życzymy bezpiecznej i szerokiej drogi. (fil)

MIROSLAW WASIUCONEK przy świetle odebrany fiat 126p, głównej nagrodzie w finale turnieju bhp. Fot. JAN MAŁEJC

Koncerty na upalne dni

Upalne popołudnia i wieczory składają do spacerów. Warto też odpocząć płynnie statkiem po jeziorze Mamry lub posłuchać schronienia w chłodnych murach kościołów lub zabójczych budowli. W takiej bowiem scenie organizowane są tegoroczne koncerty „Muzycznego lata” — proponowane muzeom przez Suwalskie Towarzystwo Muzyczne.

Na przystani Żegluga Mazurskiej w Wigorniu w godzinach 18.00 na spragnionych relaksu oczekiwac będzie dzisiaj (15 bm.) statek oraz trzy stroikowe Filharmonii Lubelskiej. Istnieje ono od 1977 r. W 79 r. w Anconie na międzynarodowym konkursie instrumentalnym i zespołach kameralnych uzyskało najlepsze notowanie wśród zespołów tryosobowych. Występowało we Włoszech i RFN. Grupa ta zagra

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

również jutro 16 lipca w Jesienicach. (g)

Strajki w radzieckich kopalniach

Ciąg dalszy ze str. 1

omyślnie przyjęli apel wyśrobowany do Rady Najwyższej ZSRR. W dokumencie tym zwraca się uwagę, iż zbyt wolne tempo reform ekonomicznych prowadzi do dalszego pogorszenia się poziomu życia ludności.

W związku z tym zażądali oni bezwzględnego rozpatrzenia problemów i możliwości przejęcia wszystkich przedsiębiorstw w kraju na pełną samodzielność gospodarczą. Mówiąc konkretnie, chodzi o pozostawienie zakładom pełnego prawa do dysponowania własnymi dochodami, z jednoczesnym zachowaniem określonych odpisów na rzecz budżetu państwa i budżetów terenowych w formie podatków. W apelu do Rady Najwyższej górniczy z Międzyurzędzkiej zażądali także ustawowego uregulowania prawa do strajków.

Konflikt w Międzyurzędzkiej został zażegnany, ale fala strajków przeniosła się już do innych miast regionu. Jak podał dziennik „Pravda”, w miejscowości Osminki, do strajku ogłoszonego przez górników kopalni „Kapsla”, przyłączyli się także robotnicy z Zakładu Budownictwa Górniczego. Podobnie jak i w poprzednim miesiącu, strajkownicy wyszli na plac przed Komitetem Miejskim i Miejskim Komitetem Wykonawczym Rady Deputowanych.

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ludowych. Tu również wybrano komitet strajkowy i ogłoszono postulat — żądania w zasadzie takie same jak i w Międzyurzędzkiej. Podstawowym jest odrzucenie ogólnego dyktatu resortów. W czwartki wieczorem dwóch duzych ośrodków wydobywczych: Nowokuzniecka i Prokopskowska. Postulaty były identyczne.

Informację o tych strajkach „Pravda” podkreśla, iż w zasadzie gdzie doszło do wystąpienia robotników utrzymywany jest porządek. Człowa nad tym robotnicza kontrola. Na żądanie komitetów strajkowych zamknięte zostały wszystkie punkty sprzedaży alkoholu — sklepy monopolowe i restauracje. Drużyny robotnicze zostały zgrupowane w miejscach, gdzie doszło do wystąpienia robotników. Władze nie próbują naruszenia spokoju w mieście. Dziennik do, w tym czasie, nie podaje żadnych swobodę koparń ogarniętych strajkiem podjęto decyzję o zapewnieniu transportu na koszt związków zawodowych lub z funduszy przedsiębiorstw.

Wydarzenia w kopalniach obwodu kiemrowskiego poświęciła swój stały, codzienny komentarz „Komsomolskaja Prawda”. Pisząc o trudnych warunkach pracy i życia górników, dziennik dodał, iż w okresie ostatnich 9 lat w kopalniach radzieckich zginęło 10 tysięcy górników, tj. — jak dodaje „Komsomolskaja Prawda” — niewiele, mniej niż w tym samym czasie w wojnie w Afganistanie.

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

SKROCIE

AKCJE PROTESTACYJNE PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA

W niektórych miejscowościach kraju w piątek 14 bm. trwały akcje protestacyjne lub strajki pracowników służby zdrowia. W Poznaniu grupa lekarzy plegniarek i sanitariuszy kontynuowała już dwudzieli dzień strajk głodowy przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Zakoncentrowali się w szpitalu, gdzie wzięli udział w manifestacji. W Wrocławiu trwała akcja protestacyjna w Szpitalu Onkologicznym przy pl. Hirsfelda. Oczekiwano kolejni, w tym również przedstawicieli radu z delegacją związków OPZZ i NSZZ „Solidarność”.

W 15 zakładach służby zdrowia w 14 bm. akcja protestacyjna ogłoszona przez NSZZ „Solidarność”. Podjęto ją dla wyrażenia poparcia strajkującym w innych województwach.

Grupa pracowników ze stołecznej służby zdrowia piketowała przed gmachem Urzędu Rady Ministrów.

„DONZUAN-PRZESTĘPCA” ARRESTOWANY WE WROCŁAWIU

W kwietniu i w maju br. we Wrocławiu budziła postrach działalność nieuchwytnego „Donzuan”, który, jak głosiła fama, odbywał zaufanie poznańskich kobiet manierami „światowca” i człowieka zamożnego. Istotą okazywało się przestępstwo ber skrupułów. Po wieloletnich, energicznych poszukiwaniach, 14 lipca aresztowany Prokurator rejonowy dla dzielnic Wrocławskich zarządził mu pozbawienie wolności na terenie Wrocławia i woj. wrocławskiego co najmniej 3 lata, napadu na bankowego oraz kradzieży mienia prywatnego na łączną sumę blisko 4 milionów złotych. Jak ustalono, w toku postępowania przygotowawczego Zygmunta K. był już karany za oszustwo, kradzież i gwałt. Istotnie usadźone przestępstwo, że Lecha obok pokrzywdzonego może być znacznie większe.

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str.

Żniwa rozpoczęte

Czy renesans kosy?

Początek lipca to czas szczególnej nerwowości dla rolników, ale także dla tych, którzy z rolnictwem — choćby z racji zawodu mają związek. Sytuacja powtarza się od lat, czasem nawet przychodzi do głowy myśl, że ktoś po prostu lubi przeżywać te kłopoty, więc czyni wszystko, by się powtarzały.

Od kilku dni w woj. łomżyńskim trwają żniwa. Już dziś wiadomo, że nie będą one należały do łatwych. Podstawowy problem — niedostatek sznurka. W ostatnich dniach odwiedziły Kurpiowszczyznę.

NIE MAM POJĘCIA o będzie — mówi Stanisław Kowalewski. Mam dwa i pół hektara zboża. Na zbiorach połowy z tego — zboża, resztę mam, zostali mi z żniwa. Biegłem gdzieś się tylko dało — nie udało mi się kupić ani metra. Obkosiłem już pole, czas zaczynać. Ale jak?

— Trudno nie dopatrywać się w tej sytuacji czegoś celowego działania — rozmawia Antoni Brye. — To przecież sabotaż. Wiadomo od zawsze, że każdego roku, w tego połowie są żniwa. Wiadomo, że będzie potrzebny sznur, magazyny na ziarno, części zamienné do maszyn i ciągników. I co roku słyszymy to samo: nie ma. Czy to nie należy komuś na skłóceniu ludzi? Na rozkładaniu gospodarki rolnej? Ja to już wiem, że znowu zechcą zakładać kółchozy.

Maria Kolaćkowa zrezygnowała z poszukiwania sznurka. Jest wdowa. Syn otrzymał przepustkę z wojska, wygrzebał w stodole kosę po ojcu. Wprawdzie miał trochę problemów z jej wyklepaniem i ostrzeżeniem, ale sobie poradził. Dwa hektary zboża jakoś skosza. Tylko to wiązanie powróści z trudem przychodzi niezwykłym dzieciom. Nie ma co czekać — jeszcze parę dni i zboże może zacząć się sypać z kłosów.

W Pienkach Borowych atmosfera też burzliwa. Gospodarstwa duże, każdy rolnik

po kilka hektarów ziemi obsiada zbożem. Jak to sprzątać? Lucjan Pienkowski rzecz narzeka po mieniu: to jest skandale! Wtem brakuje sznurka. Jak mamy gospodarzyć? Czyżby nam dla siebie to produkujemy, czy na zbiorze plonów ma zawsze tylko nam zależeć? Posiejemy tylko co dla siebie, to i kosa zbierze. Ale jak zbierać przy pomocy kosi pięć hektarów zboża? To chce się i śmiać i płakać. To tragedia!

Opinie te zna doskonale zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW — Jerzy Karaszewski.

— W skali województwa brakujemy ok. 40 proc. sznurka, w stosunku do potrzeb. Sytuacja jest gorsza niż jeszcze przed rokiem. Pamiętać jednak trzeba, że identyczna sytuacja ma miejsce w całym kraju, gdzie brak ponad 11 tys. ton sznurka wiązałkowego. Z pewnością znowu gdzieś ktoś czegoś na czas nie załatwił, nie zamówił, czy nie sprawdził. Do tego doszło zlikwidowanie jednego z zakładów produkujących sznur, a na dostawy z zagranicy trzeba czekać. Prawo, podobnie jak ten, jest obecnie w drodze. Z Brzylów do naszego kraju, ale kiedy dotrze do rolnika — przewidywać trudno.

To pierwsza sprawa. Druga to taka, że w województwie co roku zużywa się około 80

tys. kłębów. Od ostatnich żniw sklepy zaopatrujące wieś i rolnictwo sprzedały 65 tys. kłębów. Wiadomo także, że rolnikom zostało sporo sznurka po ostatnich żniwach. Jest więc problem czy go nie ma? Zboże na polach zostać nie może.

Przy okazji — zresztą jak przy wszystkich towarach „chodliwych” — gdzieś na poboczu zjawiają kwinie sobie prywatny interes. Na łomżyńskim rynku sznurka jest. Ostatnio jego cena kształtowała się w granicach 20 tys. zł za kłęb. Cena detaliczna kształtuje się na poziomie niecałych pięciu tysięcy. O spekulacji zrobiło się jakby nieco ciszej. Jedni mówią, że to dlatego, bo nikomu nie udało się jeszcze z tą hydrą wygrać, zaś optymiści są zdania, że problem po prostu umarli. Przykład ze sznurkiem jest bardzo wymowny. I być może właśnie targowicę powinni odwiedzić przedstawiciele grup antyspekulacyjnych?

Nie będą żniwa więc łatwe, choć zapowiada się bogaty plon. Ożyminy przetrwały w bardzo dobrym stanie. J. Karaszewski uważa, że plon będzie ok. 15—20 proc. wyższy niż przed rokiem. Trudno dziś jednak coś jednoznacznie przewidywać i oceniać. Ostatnie nawalnice, wyłożyły w Łomżyńskim tysiące hektarów zboż, więc to wzrostowi plonu sprzyjać nie będzie. Podobnie jak nie podniosą plonów czerwcowy grąd, którego nawalnice przeszła nad spora część województwa, ścinając wręcz kłosa zboża.

Do przyjęcia zboża gotowa nie są także magazyny. Mogą one przyjąć ok. 70 tys. ton, przy czym — twierdzi J. Karaszewski — jeśli przyjętą będzie ok. 50 tys. ton — to już będzie dobrze. Rolnicy nadal oczekują wyższych cen, więc specjalnych kolejek przed magazynami nie przewiduje się.

Lepsze niż przed rokiem jest zaopatrzenie w części zamienné do maszyn i ciągników. Od ostatnich żniw województwo zbogaciło się o 60 nowych kombajnów. Przy wyłozonych zbożach, a także przy braku sznurka — spodziewany jest zwiększony popyt rolników na kombajnowanie. Jedynym straszakiem może być cena, która od zeszłego roku wzrosła o parę tysięcy i dziś oscyluje na granicy ok. 22 tys. zł za godzinę.

— Zagrożenia? — zastanawia się J. Karaszewski. — Będzie kłopot ze sprzętem słoym, bo to także, choć w mniejszym stopniu występuję niedostatek sznurka do pras. Nie ma akumulatorów do ciągników i kombajnów. Ale najważniejszy jest sznur, gdyby jego było pod dostatkiem — byłoby więcej spokoju.

Gdy wracaliśmy po południu z Kurpiowszczyzny, w pierwszych dniach żniw — z wielu zabudowań dochodził nas rytmiczny dźwięk klepanych kos. (kłos)



Powiedzieli nam:

Dziękujemy rodzicom

Janina Zawadzka, dyrektor szkoły nr 2 w Suwałkach:

— Komitet Rodzicielski przy naszej Szkole od wielu lat jest niezawodnym sprzymierzeńcem w naszym wspólnym dziele wychowania i kształcenia. Dzięki jego pomocy rodzice mogli wnieść swój wkład do szkoły, a także do ogólnego rozwoju szkoły. Dzięki ich zaangażowaniu i pomocy dydaktycznej, członkowie komitetu rodzicielskiego mogli wnieść swój wkład do ogólnego rozwoju szkoły, a także do ogólnego rozwoju szkoły. Dzięki ich zaangażowaniu i pomocy dydaktycznej, członkowie komitetu rodzicielskiego mogli wnieść swój wkład do ogólnego rozwoju szkoły, a także do ogólnego rozwoju szkoły.

waża się nie tylko możliwości i sposoby poprawy warunków pracy nauczycieli i uczniów, ale także oświadczenia, które są dla nas najważniejsze. Dzięki ich zaangażowaniu i pomocy dydaktycznej, członkowie komitetu rodzicielskiego mogli wnieść swój wkład do ogólnego rozwoju szkoły, a także do ogólnego rozwoju szkoły. Dzięki ich zaangażowaniu i pomocy dydaktycznej, członkowie komitetu rodzicielskiego mogli wnieść swój wkład do ogólnego rozwoju szkoły, a także do ogólnego rozwoju szkoły.

Do tradycji należy udział rodziców w zajęciach dydaktycznych — wychowawczych. Członkowie komitetu rodzicielskiego mogli wnieść swój wkład do ogólnego rozwoju szkoły, a także do ogólnego rozwoju szkoły. Dzięki ich zaangażowaniu i pomocy dydaktycznej, członkowie komitetu rodzicielskiego mogli wnieść swój wkład do ogólnego rozwoju szkoły, a także do ogólnego rozwoju szkoły.

Zanotował: (stk)

POŻARY wciąż groźne

Stoneczne ostatnie dni stały się przyczyną wzrostu zagrożeń pożarami. Każdy przypadek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, lekceważenia przepisów stwarza groźbę wybuchu pożaru o trudnych do przewidzenia rozmiarach. Według informacji Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, w br. w woj. suwalskim palilo się 213 razy. Straty materialne przekraczają 200 mln zł. Największe zagrożenie istnieje w gospodarstwach rolników indywidualnych i w lasach. Tam też strażacy muszą in-

terweniować najczęściej. Przyczyną powstawania pożarów nie zmieniają się od kilku lat. Są to nieostrożność dorosłych i dzieci oraz wady urządzeń i instalacji elektrycznych.

— Zbliżają się żniwa. Pragnę więc przypomnieć rolnikom o zachowaniu właściwej ostrożności przy przygotowywaniu się do tego okresu. Nie należy lekceważyć znaczenia wszelkich wymogów bezpieczeństwa — mówi zastępca komendanta wojewódzkiego straży pożarnej, płk. Roman Niemiński. Chodzi o eksploatację maszyn zgodnie ze wskazaniami przeciwpożarowymi zawartymi w instrukcji obsługi. Trzeba sprawdzić stan techniczny suszarni, stodoł i magazynów, pamiętać o zachowaniu odpowiedniej wilgotności składowanego ziarna oraz lokalizacji stert i stogów.

Pułkownik zwraca uwagę zarówno na żniwiarstwo, jak i turystów, aby nie zapominali o zapewnieniu opieki dzieciom. (in)



Fragment łomżyńskiej starówki przy Placu Żeglickiego. Fot. JAN CIELUSZECKI

Z milicyjnej KRONIKI

RADOŚĆ TRWAŁA KRÓTKO

W maju tego roku spore poruszenie wśród mieszkańców gminy Piatnica, chociaż nie tylko, wywołała informacja o napadzie rabunkowym we wsi Rakowo-Czajny. Bezpośrednio po milicyjnej informacji, Prokurator Rejonowy w Łomży wjechał w tej sprawie śledztwo. W jego trakcie ustalono m.in., że w nocy z 9 na 10 maja br. nieznani sprawcy dostali się do wnętrza domu M.M. Zastali śpiącą kobietę, więc zadanie mieli ułatwione. Zarzucili jej na twarz jakiś tkaninę, dusili ją i grozili, że ją zabiją. W tym czasie zabraли jej pieniądze i zegarek. Sprawcy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie, gdzie spędzą czas do roz-

Skargi na... skargi

W ramach prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa, niedawno w woj. suwalskim dokonano analizy załatwiania spraw obywateli, a w szczególności skarg składanych na funkcjonowanie administracji państwowej oraz instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się obsługą rolnictwa. Uznano, że prace Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, WZGS, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i Okręgowej Spółdzielni Ogrodniczo-Przelaskarskiej nie budzi zastrzeżeń. Zgłaszane skargi są dokładnie analizowane oraz załatwiane zgodnie z przepisami, terminowo i bez opóźnień.

Sporo natomiast krytycznych uwag i zastrzeżeń skierowano pod adresem spółdzielni kółek rolniczych. Główne zastrzeżenia to

brak informacji o dniach i godzinach przyjęcia interesów w sprawach skarg, nieprowadzenie rejestru zgłoszonych wniosków i zażaleń. Nie przestrzegano też obowiązku, aby przynajmniej raz w tygodniu interesanci byli przyjmowani w ustalonym dniu po godzinach pracy.

Uwagi te i spostrzeżenia sformułowali prokuratorzy po dokładnym sprawdzeniu 140 skarg. W szesnastu sporządzonych wystąpieniach do zainteresowanych instytucji i zakładów pracy, wytknili stwierdzone niedomagania, domagając się zarazem ich szybkiego usunięcia.

Wynikami kontroli zainteresowano również Komisję Skarg i Wniosków od Ludności KW PZPR. Materiały opracowane przez prokuratora były przedmiotem posiedzenia tejże komisji. (h)

Gdy sęp uprzedzi sokoła

Przed wyjazdami na dyżury dziennikarzy do Nura i Nowych Piekut każdorazowo przygotowywałam ściągę dla orientacji w podstawowych wskaźnikach gmin. Po czym na miejscu okazywało się, — ku radości dobrze zorientowanych, że nasze (czyt. WUS) dane całkiem miały się z faktami. Kiedy więc wpadła mi w ręce tak atrakcyjna treścią, zielona broszurka Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, rzuciłam się na nią jak sęp — w poczuć krzywdy człowieka wielokrotnie wyprowadzanego w pole.

Ale nie ja jedna chciałam przynieść pecha dla WUS. Warszawski wykonawca broszurki tak sprytnie pomieszał kolejność stron, że 21 wpadła po 18, a 20 — przed 19. Wobec czego prawie wszystkie się poprostawiały z kontynuacji do osiągnięć. Wycofując zatem na właściwe miejsce — do realizacji — dwa zeszycy PKS, warszawski ZSMach, ujęcie wody w Rybakach, bazę Zakładu Drogowego „Kraska”, szkołę w Niedźwiadnej, chłodnię Łomżyńskich Zakładów Spożywczych — Spółdzielni Pracy, a także

Z życia LOK

Grupa modelarzy łomżyńskiej LOK pod kierownictwem Jerzego Łuby uczestniczyła w „Dniach Łomżyńskich w Tatarskiej ASRR” prezentując swoje modele i wymieniając doświadczenia z tatarskimi kolegami. Na centralnym stadionie Kazania podczas lotu samolotu silnikowego na widelz zademonstrował wiceminister Polski — Jarosław Siemieniuk z Łomży. Nawigację kontakty zawojują m.in. wymiana grup modelarskich. (tbt)

SPORT

Nawiązać do tradycji

Piękny jubileusz 65-lecia istnienia obchodzi w roku obecnym Warmia Grajewo. Klub wielce zasłużony dla rozwoju sportu i kultury fizycznej w naszym regionie. Wielu jego zawodników zdobywało tytuły mistrzów okręgu, ci najlepsi jak choćby KRZYSZTOF CZYZEWSKI (zapaśnik) reprezentowali biało-czerwone barwy. Obecnie w klubie istnieją 4 sekcje: zapaśów, szachowa, brydża sportowego i piłki nożnej.

Działacze chętnieby przypomnieć jedną z wielu kart bogatej przeszłości klubu — próbę wywalczenia przez drużynę piłki nożnej awansu do I ligi. Cofnijmy się więc w przeszłość.

W roku 1933, wzorem lat ubiegłych, rozgrywki o mistrzostwo klasy „A” okręgu białostockiego toczyły się w dwóch grupach: gródzińskiej i białostockiej. O ile w tej pierwszej zdecydowanie nad swoimi rywalami dominował WKS Gródno, o tyle w grupie białostockiej rywalizacja miała bardziej zacięty przebieg.

Grajewskie Warmia w roku 1935 była beniaminkiem klasy „A”, choć awans do niej wywalczyła. — Można by było przy zielonym stoliku, w finałowym meczu o wejście do tej klasy rozgrywkowej uległa, ale wprawdzie 0:1 Makabi Białystok, ale w lutym 1935 roku nastąpiła fuzja dwóch białostockich klubów: Żydowskiego Klubu Sportowego i Makabi, a na zwolnienie w ten sposób miejsce w klasie „A” OZPN dedygował właśnie Warmie.

Rozgrywki w grupie białostockiej rozpoczęły się 11 maja, a oprócz grajewian występowały w niej trzy białostockie kluby: Makabi, Hapoel i Jagiellonia oraz ŁKS Legion Łomża — ubiegłoroczny mistrz tej grupy. Właśnie z jedenastką ŁKS, na jej boisku, miał się spotkać w I kolejkę grajewski beniaminek. I już na występie zanotowano sensację: Warmia pokonała ŁKS 2:1 obejmując prowadzenie w tabeli. Kolejne mecze przyniosły dalsze zwycięstwa: najpierw 3:1 z Makabi oraz 3:0 z Hapoel. Kuriozalia okazała się przewaga wosnowskiego wyżej walującego. Oto bowiem kontroler PKP na jednej ze stacji pod Kryniewielem nie przepuścił auta z piłkarzami z Białegostoku, ponieważ kierowca nie posiadał dokumentu zezwalającego na poruszanie się po drogach PKP!

Z sześcioma zdobytymi punktami grajewski lider zajął się 16 czerwca w Białymstoku, aby zmierzyć się z wieloletnim Jagiellonią. Dla dwóch piłkarzy grajewskich Skalskiego i Kuczyńskiego było to mecz o podwójną stawkę: zwycięstwo przyniosłoby im awans do I ligi, natomiast porażka — eliminację do II ligi.

W tym samym sezonie piłkarze Warmii awansowali do klasy okręgowej. Czy nawiązała do sukcesów swych poprzedników, którzy odgrywali znaczącą rolę w regionalnym futbolu, zależy to od nich samych. (JG)

Warmia znowu prezentowała dobrą dyspozycję. Przekonali się o tym sędziowie jagiellońscy, którzy 7 lipca ulegli w Grajewie zdanym rewanżu gospodarzom 1:5. Tę zwycięską różnicę zwycięstwa 3:0 nad Makabi grajewianie przynieśli do pierwszego miejsca w grupie.

Teraz czekał ich dwumecz o mistrzostwo okręgu — WKS Gródno. Faworytem była drużyna wosnowska. Za dużą niespodziankę uchodził mecz, który w pierwszym spotkaniu — rozegranym 3 sierpnia w Grajewie — 2:1. Dla gospodarzy bramki w tym meczu zdobyli: Kosiński w 43 min. i Terlecki w 66 min. dla gości z trzema kartami honorowego gola uzyskał Ferrari. W przedostatnim meczu, przed końcem województwa, Warmia pokonała ŁKS 2:1.

Jeszcze w sierpniu rozpoczęły się eliminacje do I ligi. Odbywały się one w dwóch rundach: najpierw mistrzostwo poszczególnych okręgów rywalizowali w 4 grupach, później zwycięzcy w 4-osobowym finale walczeli o jedno miejsce pretensjonalne awansu do I ligi. W rundzie napotkali na mistrza Polesia — Kotwicę Pińsk oraz mistrza Wileńskiego — WKS Smoleńsk. W ten ostatni był zdecydowanym faworytem, o czym przekonali się grajewianie. W pierwszym spotkaniu w Wilnie — 1:0, w drugim — 2:0. W tym samym czasie grajewski lider zajął się 16 czerwca w Białymstoku, aby zmierzyć się z wieloletnim Jagiellonią. Dla dwóch piłkarzy grajewskich Skalskiego i Kuczyńskiego było to mecz o podwójną stawkę: zwycięstwo przyniosłoby im awans do I ligi, natomiast porażka — eliminację do II ligi.

W tym samym sezonie piłkarze Warmii awansowali do klasy okręgowej. Czy nawiązała do sukcesów swych poprzedników, którzy odgrywali znaczącą rolę w regionalnym futbolu, zależy to od nich samych. (JG)

Wygrali i nie awansowali

Piłkarska młodzież odpoczywa. My zaś powracamy do sezonu 1988—89 w woj. łomżyńskim. Dzisiaj publikujemy końcowe tabele rozgrywek młodzieżowych.

Sukcesem zespołu ŁKS Łomża zakończyła się klasa okręgowa. Łomżanie wygrali i w myśl przepisów zdobyli awans do klasy międzywojewódzkiej. Niestety, nie będą w niej występować. Dlaczego? Po prostu młodzież zasilą drużyny seniorów i zagra w przyszłorocznej klasie okręgowej w tej grupie wiekowej. Tym samym awans do klasy międzywojewódzkiej uzyskała Miawianka Miawa. Natomiast trzy ostatnie drużyny: Orzeł Kolno, Ostrovia Ostrow Maz. i MKKS Płońsk opuszczają klasę okręgową.

Oto końcowe tabele: KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW

1. ŁKS	49:3	112:14
2. Miawianka	43:9	64:10
3. Narew	41:11	60:27
4. Makowianka	38:12	47:32
5. Olimpia	28:26	59:51
6. Przasnysz	28:28	40:39
7. Biełkietni	24:28	44:49
8. Białystok	24:29	37:44
9. Bug II	23:29	30:50
10. Makowianka	19:33	37:56
11. Włocławek	18:34	34:54
12. Orzeł	18:34	33:67
13. Ostrovia	15:37	27:57
14. Płońsk	6:40	16:83

(w)

magazyn sportowych nowinek

BEZ DOPINGU

W zachodniomiejscowej bundeslidze piłkarskiej sezonu 1988/89 r. nie zanotowano ani jednego przypadku niedozwolonego dopingu. Władze ekstraklasz piłkarskiej RFN wprowadziły w zeszłym roku obowiązujące wyrywkowe kontrole piłkarzy. Głównym zadaniem było wyeliminowanie dopingu w sporcie. Prof. Manfred Dörmke z Kolonii, w minionym sezonie przeprowadził 123 analizy.

SUPERPARA

Zwycięzcy niedawno zakończonych turniejów wimbledonskich Boris Becker i Steffi Graf stworzyli w przyszłości „superparę młodości”. Donosi o tym znana zachodniomiejscowa gazeta „Bild”. Graf i Becker, choć nie mają z RFN niedaleko siebie (12 km) spotykają się jak dotąd bardzo rzadko. Jedynie z okazji największych międzynarodowych turniejów.

Specjalistą są zdania, że utytułowane gwiazdy mogą stworzyć najsilniejszy młot świata.

BERGER MCLARENIE?

Słynny kierowca samochodowy formuły i Gerhard Berger, który nie tak dawno miał groźny wypadek w Monako, zamierza w przyszłym sezonie startować w formule 1. Berger, który nie może dostać się do innej „superparady” tego zespołu byłym mistrzem świata

TRAMPKARZE STARSZY

1. Wissa	28:6	61:16
2. ŁKS	24:8	62:13
3. Narew	20:12	43:27
4. Makowianka	20:12	34:32
5. Olimpia	18:16	40:23
6. Przasnysz	15:17	32:28
7. Włocławek	13:18	24:35
8. Orzeł	7:25	14:71
9. Bug	5:27	17:89

JUNIORZY MŁODSI

1. Wissa	24:4	52:12
2. ŁKS	24:4	43:13
3. Narew	20:8	32:22
4. Makowianka	13:15	28:27
5. Olimpia	13:11	26:23
6. Włocławek	11:17	37:43
7. Bug	5:23	15:40
8. Makowianka	4:24	9:41

TRAMPKARZE

1. Wissa	14:6	21:15
2. Olimpia	11:9	33:22
3. ŁKS	8:12	15:22
4. Włocławek	7:13	18:27
5. Komunalni	7:13	13:19

Na 6. miejscu sklasyfikowano „Łomżę”, która grała poza konkursem. (dk)

Zaproszenie do Pucharu

OZPN WFS w Łomży przymiemy zgłoszenia pisemne (pod swym adresem w Łomży przy ul. Zjazd 18) drużyn klubowych, LZS, szkolnych i zakładowych do rozgrywek o piłkarski Puchar Polski w sezonie 1989—90.

PROBA GENERALNA?

Greckie władze sportowe są zdania, że igrzyska Śródziemnomorskie, które miały się odbyć w Atenach w 1991 r., będą najlepszą próbą generalną przed olimpiadą 1992 r., do której organizacja i retencje Grecji setną rocznicę pierwszych Nowożytnych Igrzysk Olimpijskich. Igrzyska Śródziemnomorskie, podobnie jak olimpiada, rozgrywane są co cztery lata. Te w 1991 r. odbędą się w Barcelonie. 28 czerwca w Atenach jest w wielu dyscyplinach sportu. Stadiony i hale, w których prezentowały się będą najlepsi sportowcy basenu Morza Śródziemnego zostały wybudowane lub zmodernizowane z myślą o igrzyskach Olimpijskich 1992 r.

UGANDA UPRZEDZA

Władze Ugandy podały do wiadomości, że kraj ten zbliża się do igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w Auckland w 1990 r. (Nowa Zelandia) w wypadku jeśli rubelki W. Brytanii weźmie udział w zapowiadanej w br. tournée po Republice Południowej Afryki. Olimpijski Komitet Ugandy stoi na stanowisku, że Brytyjczycy obowiązują oddać swą wagę i zobowiązania, w których mowa jest o zerwaniu wszelkich sportowych kontaktów z RPA z uwagi na apartheid panujący w sporcie w tym kraju.

Autobusem do Wilna

Latem najlepiej wypoczywa się nad wodą. Fot. J. CIELUSZECKI

Autobusem do Wilna

Od początku maja pociąg, czy prywatny samochód nie są jedynymi środkami lokomocji pozwalającymi na podróżowanie do Litewskiej SRR i Polski. PKS uruchomił bowiem linię Białystok — Suwałki — Wilno. Odjazd z Białegostoku o godz. 8.20, z Suwałk o godz. 11. Do Wilna pasażer przyjeżdża o godz. 17.40. W drodze powrotnej ze stolicy republiki Litewskiej wyjazd jest o godz. 8. Autobus przybywa do Suwałk o godz. 12.45, zaś do Białegostoku o godz. 15.20. Bilety można nabyć w przedprzedsiębiorstwie od 8 dni do miesiąca przed terminem wyjazdu. W Suwałkach sprzedaje je kasa nr 4 na dworcu PKS w dni robocze w godz. 9.30—16.30.

Niestety, w związku z faktem, że autobus jedynie przejeżdża przez to miasto, liczba zarezerwowanych do przedprzedsiębiorstwa miejsc ograniczona jest tylko do czterech. Jest jednak szansa na kupno biletu w dniu odjazdu.

Jak nas poinformowano, czas oczekiwania na granicy skrócono do minimum (niezależnie od dokonania odprawy paszportowej i celnej) (w sumie wynosił ok. 80 min.).

Okazuje się, że wbrew oczekiwaniom, nie zawsze jest komplet pasażerów. Najwięcej podróżnych korzysta z autobusu przed i w czasie weekendów.

Natomiast do Gródna można dojechać radzieckimi mikrobosami. Odjazd z Suwałk o godz. 12, z Gródna do Suwałk — o godz. 7.30. (jn)

Grajewo

Przed Lipcowym Świętem

W poniedziałek, 17 lipca br. o godz. 13 w sali kina „Re-laks” w Grajewie rozpocznie się uroczysta wspólna sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy oraz Rady Miejsko-Gminnej PRON, z okazji Święta Odrodzenia. W programie — okolicznościowe wystąpienie i wręczenie wyróżnień.

W części artystycznej wystąpi zespół estradowy Marynarki Wojennej „Flotyła”. Serdecznie zapraszamy mieszkańców miasta i gminy na uroczystość. (wj)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koko 1 — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Burza” z do-rzecz Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Z salonu naszych przadków” — lampy nite-owe”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne w godz. 9—16. Wystawa stała: „Ludowa sztuka zdobnicza Tatarów Kazan-skich z XIX i XX w.”.

Skansen Kurpiowszczyzny w Nowogrodzie — czynny w godz. 9—18. Wystawa stała: „Ludowa sztuka i życie i twórczość”. Pradziele Nowogrodu”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 9—18. Wystawa stała: „Historia i sztuka”. Wystawa czasowa: „Suwalszczyzna w latach 1914—1939”.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w godz. 10—18. Wystawa rzeźby S. Skoniny.

prawy sądowej. Wydaje się, że oczekiwanie na kontakt z wolnością znacznie się przedłuży. (klos)

NIE UDAŁO SIĘ...

Włamanie na taką skalę jeszcze w Suwałkach nie było! Ze sklepu Centralnej Składnicy Harcerskiej wyniesiono sprzęt elektrotechniczny wartości 4 mln zł. Duże było zaskoczenie funkcjonariuszy MO i

**WIELOBRANZOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
„PRODRYN”
w Rudzie Śląskiej**

EKSPORTUJE

usługi montażowe i remontowo-budowlane do kra-
jów RWPG (NRD, CSRS i WRL).

Od 1988 roku prowadzimy także prace w zakładach
Volksowagena, Opla i Mercedesa w RFN.

Jeszcze w 1989 r. planujemy wejście na rynki ZSRR,
Belgii i Szwecji.

W związku z dynamicznym rozwojem działalności
eksportowej

PRZYJMIEMY DO PRACY

- w kraju i za granicą w ramach urlopu bezpłatnego:
- specjalistów w zawodach budowlanych
- ślusarskich, mechanicznych
- spawaczy, monterów konstrukcji stalowych
- pracowników dozoru technicznego.

Zapewniamy atrakcyjne płace i szeroki zakres
świadczeń socjalnych.

Nasz adres:

WPP „Prodrzyn”
41-709 Ruda Śląska
ul. Świerczewskiego 18A
tel. 497-081 (83).

k 3618-00

9.30 „Pocztą polna”
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Dzieciom Pogotowia program informacyjno-publicystyczny
11.00 Magazyn muzyczny
12.30 Zdrowie
13.15 „Społeczeństwo”
14.00 Program animowany
14.30 Raduga
15.00 Program
16.00 Międzynarodowa panorama
18.15 Film animowany i dokumentalny
17.45 Niepoprawny łazarz – film
19.00 Dziennik
19.40 „Dzieln dobry doktorze!”
19.55 Prezentacja pikarska
20.35 Dzień lekarza
23.00 „Kryminalny talent” – film tryk. cz. II
Film „Czas nie wybierała” – program muzyczny

W razie wypadku

Pogotowie MO – tel. 997
Straż Pożarna – tel. 999
Tętno – tel. 992
Pogotowie Elektryczne – tel. 991
Pogotowie Techniczne – Wodociągów – tel. 994

**SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU**

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego, tel. i biura w zwan 999; tel. informacji pogotowia 222-222.

Ambulatorium Pogotowia – czynne codziennie w godz. 19–7 w niedziele i święta czynne całą dobę

- ul. Fornańska 11 tel. 440-41 pediatryczny gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorywcza
- ul. Żelazna 10 tel. 440-42

Chirurgia, laryngologia wewnętrzna

Specjalistyczny Dermatologiczny Szpital ul. Manifestu Lipowego 3 tel. 433-00 - 80

Woj. Szpital Specjalityczny im K. Długoskiego ul. Żurawia 14, tel. 40-40-1 do godz. 18 tel. 417-99-1, 417-99-2 po godz. 18 tel. 417-99-3, 417-99-4 oddziały szpitalnej sieci, kuratwa dydaktyczna, zakłady doradztwa psychicznego dla dzieci, zakłady szpitalne dorosłych

Szpital Onkologiczny ul. Ogrodowa 10, tel. 8-7

**DZIUŻY SZPIITAL
W DNII 15 VII 89**

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, NEFROLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO – P.S.K. ul. Skłodowskiej-Curie 25 tel. 250-1

ZAKĄNY DZIECIĘCY – Woj. Szpital Specjalityczny im K. Długoskiego ul. Żurawia 14, tel. 40-40-1

ODDZIAŁ GRZEŁICY – Specjalistyczny Pogotowie ZOZ, ul. Warszawska 10 tel. 355-0

NEUROLOGIA – Specjalistyczny Neuro-Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy tel. 770-51

**DZIUŻY SZPIITAL
W DNII 16 VII 89**

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, NEFROLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKĄNY DZIECIĘCY – Woj. Szpital Specjalityczny im K. Długoskiego ul. Żurawia 14, tel. 40-40-1

ZAKĄNY DZIECIĘCY – Woj. Szpital Specjalityczny im K. Długoskiego ul. Żurawia 14, tel. 40-40-1

GIZMALI – Woj. Szpital Specjalityczny im K. Długoskiego ul. Żurawia 14, tel. 40-40-3

NOZ ICM – Specjalistyczny ZOZ im Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 10 tel. 357-1

W ŁOMŻY

Pogotowie ratunkowe – tel. 2-22-22

tomu chorego, — ul. Nowaków 21, tel. 218-01.
202777. Interaktywne, Kabinę zabiegową dla dorosłych ginekologicznie stomatologicznie.
Terazowe Potokowo, Ratników, ul. Lenina 3/6, tel. 419-700.
890 — ambulatorium ogólnie.
Ambulatorium chirurgii dzieci — ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
(ostry dyżur)
ul. Lipowa 45, tel. 233-85.
ul. Informacji 10kach, tel. 212-04.

SZPITALA
DZYZURU CODZIENNE
Woj. Szpital Zespołowy im. J. Śniadeckiego ul. Siedmiowiejskiej Curie 26, tel. 216-21 do 36 i 270-41 — dyżurne rehabilitacji oraz oddziały dziennej chirurgii res.

202778. Pogotowie Chirurgiczne, Środek Zarosławka 1/77 — czynne całodobie.
Woj. Szpital Zespołowy ul. Skłodowskiej Curie 1, tel. 24-0.
Apteka (ostry dyżur), ul. Główna 1, tel. 32-44.

W SZPIWACH
Pogotowie Ratunkowe, tel. 95.
Woj. Szpital Zespołowy, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-345.
Apteka (ostry dyżur), ul. Karmelicka 1, tel. 50-01.

TELEFONY ZAUFANIA
Białostok — telefonów czynnych codziennie w godz. 17-6.
Łomża — tel. 998 — czynny w godzinach I zmiany w godz. 18-19.
DZYZURNE TELEFONY WSW
Białostok — 229-93 Główny 24-5

Gazeta Społeczna

Diennik PZPR. Redaguje Komitet Redaktor naczelny — Anatol Wakulak. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr poczt 193. Telefony centrala 232-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski 223-77, dział ruralny 226-23, dział terenowy 752-27, informacyjny 223-17, dział ruralny 226-23, dział terenowy 752-27, telefon 75-21-06. Oddziały redakcji: Żemnia, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 50-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala 232-41, dyrektor 211-10. Rachunek rozliczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 374065 8066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Społecznej” przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży, ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43; i Suwałkach, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na pnumerację przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka Ruch”: na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wyszoka
PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35913.

T-4

Lektury na wakacje

Czarodziejsko, psiejsko i z tomahawkiem

Tornistery dawno poszły w ką, podręczniki spoczyły na najdalszych półkach. Jednak bez książek nawet podczas wakacji obcy się nie sposób. Teraz nareszcie można do woli naczytać się dla własnej przyjemności i rozrywki, nie bacząc na miejsce i okoliczności. Na plaży, w lesie, samochodzie czy na balkonie lektura przysięga być zawsze. Pozostałe więc w mieście biblioteczki ruszyły do ataku — buszują zawzięcie po księgarskich półkach, co by tu jeszcze dobrego upolować.

Z ostatnich obserwacji pewnego mola (książkowego) wynika, że łowy mogą być interesujące.

NAJMLODSZYCH kuszą kolorowe, pięknie ilustrowane wiersze o ptakach **Wasiłki** pt. „Góście”, przełożone z języka białoruskiego. Latają w nich kukulka, dzięcioł, ciociarka, szpak, wróbel, nawet nocny puszcz, który tym razem „siedzi na sośnie i jęczy załóżnie”. Wśród najmłodszych latorośli zostało z pewnością jeszcze wielu nieświadomych, którzy nie wiedzą, że w butach czy czerwonych kapciach, z tymi, i innymi, czarodziejskimi postaciami zapoznają „Bajki” — Ch. Perraulta. Choć trwa upalne lato przyjemnie będzie też spotkać się z „Królową śniegu” — Ch. Andersena oraz dzielny Gerda i Kajem. O przygodach małego kucyka opowiada L. Krzemiecka w książce zatytułowanej „O kucyku, o nadziei i o drzewach zamkniętych”. A najbardziej chyba ilustrowaną książeczką dla najmłodszych jest „Leonke i Lew” — W. Chotomski.

Na trochę starsze dzieci czekają „Przygody skrzata Wiercipięk” — A. Grabskiego. Krasnoludek przeżywa m.in. wielką aferę czyli kradzież stulecia a może coś więcej. Ciekawe jak niebożatko poradzi sobie. J. Tatarkiewicz i A. Witulski proponują „Wakacje z gramolami” czyli zabawę o komputerach, logarytmach, programach, i programowaniu. Jedyną w swoim rodzaju okazują się „Bajki tatrzańskie”, załudnione przez olbrzymów, kosmi-

wet baśnie, bo prawdę mówiąc wielu poważnych ludzi lubi czasem powrócić do dziecięcych lektur. Wybitny znawca ruskiej kultury i literatury Ryszard Żużny wybrał i przetłumaczył legendy i podania dawnej Rusi. W „Opowieści o niewidzialnym grodzie Kitełu” ukazuje duchowe i religijne życie Rusi od powstania pierwszych za- bytków pisanych po czasy współczesne. Po 63 latach do- czekało się druku, najpierw w ZSRR, potem przetłumaczone w Polsce, „Pse serce” Micha- ła Bulhakowa, ukazujące w krzywym zwierciadle groteski pierwsze powojenne lata. Non- sensowne, dowcipne przygody przeżywa pies, któremu lekarz operacyjnie wstawił ludzkie serce. Miłośnikom poezji przy- da się „Serwis Madonny” K. I. Gałęziewskiego, zbiór wierszy oraz dwóch znanych po- ematów: „Niobe” i „Wit Stwos”.

Serwis czytelnicy! Przyjem- ne lektury na balkonach i plażach, w lesie i samocho- dzie. (BAN)

Ostatnie akordy akordeonu

Dobiegają końca międzyna- rodowe akordeonowe warszta- ty. Ich uczestnicy, studenci i profesjonaliści, rozjeżdżają się po Polsce. Warto więc w sobot- ni i niedzielny wieczór jesz- cze raz posłuchać instrumen- tu, który — jak się okazuje — kojarzy się może nie tyl- ko z wielkim weselem i pa- ryską ulicą.

Dziś, 15 lipca o godz. 19.30 w Filharmonii Białostockiej koncert muzyki kameralnej (akordeon w połączeniu z kwartetem smyczkowym, fle- tem, perkusją i wiolonczelą). Studenci szkół muzycznych zaprezentują przygotowane podczas kursu interpretacje u- tworów J. S. Bacha, G.F. Haendla, T. Lungusta i J. Kapra.

16 lipca wykonawcy polscy, Ludwik Skrzypek i Witold Jarosiński oraz belgijscy, Philippe Thuriot, Eddy Fle- cijn i Michele Clays zagrają m.in. dzieła J.S. Bacha, Wł. Zolotarewa, A. Kusjakowa. Weekend możemy więc spędzić w Białostockiej Fil- harmonii sam na sam z mu- zyką. (BAN)



— Co też za mną dalej będzie, towarzyszu! trakto- rze — zapytał kasztan dwu- letniego ursusa.

— Jak to co, miły bracie — rzekł pojazd z konin- kiem — w magazynie jest już tak mało części za- miennych do mojego wnętr- za, że niedługo i mnie be- dzie musiał ciągnąć, jak niegdyś furmanki. Takie to już czasy przyjaćielu, takie czasy... Nie bój się, nie zgi- niesz! (des)

Fot. S. DWORAKOWSKI

Środa i czwartek w województwie

- ▼ KOLEJNA OFIARA WODY
- ▼ ZJECHAŁ DO ROWU RATUJĄC ŻYCIE MOTOCY- LISTY
- ▼ PECHOWCY SPOD TRZYNASTKI

Wykorzystując wolną sobotę, wielu mieszkańców Białostocki- zny już wczoraj w godzinach po- południowych wychyliło na swie- teczny weekend. Każdy ciągnie nad wodę, aby znaleźć — przy słonecznej pogodzie — odrobinę chłodu. Tymczasem nasze rzeki, stawy, jeziora, nie wchodzą do wody po wypiciu alkoholu, za- chęcają do tego, aby nie przebywa- ły tam bez opieki nasze dzieci. x W czwartek woda pochłonię- ta kolejną ofiarą. W Sokółce w czasie kąpieli utonął młody człowiek. O wypadku, który do- przyczynił się do śmierci, dowied- ziano z doniesienia. Zwłoki wy- towiono i przekazano na sekcję. x Nie ma dnia, w którym nie do- szłoby do jakiegoś wypadku. Potwierdza to i ostatnie przy- kłady. W Hajnowce na ul. i Ma- ja 29-letni Mikołaj J. kierując urusem zjechał do rowu. Indu- rowem 32-letni Bożenka B., która doznała ogólnych obrażeń ciała i została wyszklona Ma-

— Zachować dużą rozwagę, być krytycznym wobec swo- ich umiejętności pływackich i nie wchodzić do wody po wypiciu alkoholu, nawet pi- wu. Zapewnimy również sta- rą opiekę nad kąpieliskami i roz- skakujących w wodzie maluch- ów z pola obserwacji. I po- rada główna: kąpiemy się tyl- ko w miejscach dozwolonych.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy, aby jak najprędzej musiał pan korzystać ze swo- ich kwalifikacji pływackich.

Viso geriausio, iki pasimatymo!

Supraskie wspomnienia

Rokrocznie w okresie wakacji zjeżdża do tej pobazylan- skiej miejscowości tysiące turystów z kraju i zagranicy. Przyciąga tutaj ludzi woda, sąsiedztwo lasów i niepowtar- zalny klimat miasteczka, związany z jego bogatą przesz- łością.

Odwiedziliśmy tym razem przebiegającą nad Suprasłą młodzież litewską i białoru- ską, która już pojeżdża, tj. w niedzielę, ponownie prze- kroczy granicę Kraju Rad, zegnając się z polskimi wa- kacyjkami, i tylko słowa „So- bótka” Jana Bacha pozostała jeszcze niektórym w pamięci:

Idzie płomień w górę
Sobótka się pali
Sypiące iskry szczerzozłote
Nad Suprasłą falą.



Z fotowid- rówek Woj- ciecha Ryna- zewskiego: Czarownice z Wilna

Lato w mieście

Sport, historia i... bajki

Latam w naszym mieście mają miejsce różnego rodzaju wakacyjne imprezy. W naj- bliższych dniach zapraszamy na dyskotekę, filmy, konkur- sy i turnieje.

W klubie osiedlowym MDK przy ul. Kawalerijskiej 38 odbędzie się już dziś dyskoteka z konkursami. W niedzielę organizatorzy proponują obejrzenie filmu produkcji polskiej „David i Sandy”, we wtorek ponownie dyskotekę z konkursami, tyle że już z pewnością innymi. W środę — coś dla „szperaczy babcinych zakamarków, czyli

filmowe i czeskie „Tajemni- ce starego strychu”.

Wszystkie antydyskotek- kowe dzieci mogą dziś zaj- rzeć pomimo wszystko do Klubu Rozrywki przy ul. Wierzbowej. Czekają ich cieka- we widowiska „Czarodziejski Kwiat”.

W wtorek w kawiarni „Fama” można będzie kro- czyć śladami historii Białos- toczczy. Warto przekonać się, jakie ciekawe wydarze- nia miały miejsce w naszym mieście w przeszłości.

Wszystkich ze sportowa- zyką zainteresuje na pewno propozycja Miejskiego Demu Kultury „TKKF „Fawory” i Unifity-Biało. O 18 lipca o godz. 10 zapraszamy oni do Parku Zwierzynieckiego na Kolonijny Turniej. Przewidzia- ne są rozmaite sportowe kon- kurencje i atrakcyjne nagro- dy.

Przypominamy też, że Klub „Stok” (ul. Stroma 33) czynny w godz. 9-17 codzien- nie oprócz niedziel, piątków i niedziel, proponuje bajki w wersji video, zajęcia świetlicowe, wypadki za mi- sto i wycieczki autokarowe. (BAN)

Zarabiania na wakacje

Ponad sto uczniów i 10 im. A. Mickiewicza w Białymstoku w ramach Ochotniczego Hufca Pracy, pracuje na dwie zmiany w Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego. Zapoznają się z nowoczesną technologią produk- cji i problemami eksportu. Przeci- ętny zarobek za trzy tygodnie wynosi 50 tys. złotych, które młodzież przeznacza na wakacyj- ne wyjazdy turystyczno-wypo- czynkowe (des)

Środa i czwartek w województwie

- ▼ KOLEJNA OFIARA WODY
- ▼ ZJECHAŁ DO ROWU RATUJĄC ŻYCIE MOTOCY- LISTY
- ▼ PECHOWCY SPOD TRZYNASTKI

Wykorzystując wolną sobotę, wielu mieszkańców Białostocki- zny już wczoraj w godzinach po- południowych wychyliło na swie- teczny weekend. Każdy ciągnie nad wodę, aby znaleźć — przy słonecznej pogodzie — odrobinę chłodu. Tymczasem nasze rzeki, stawy, jeziora, nie wchodzą do wody po wypiciu alkoholu, za- chęcają do tego, aby nie przebywa- ły tam bez opieki nasze dzieci. x W czwartek woda pochłonię- ta kolejną ofiarą. W Sokółce w czasie kąpieli utonął młody człowiek. O wypadku, który do- przyczynił się do śmierci, dowied- ziano z doniesienia. Zwłoki wy- towiono i przekazano na sekcję. x Nie ma dnia, w którym nie do- szłoby do jakiegoś wypadku. Potwierdza to i ostatnie przy- kłady. W Hajnowce na ul. i Ma- ja 29-letni Mikołaj J. kierując urusem zjechał do rowu. Indu- rowem 32-letni Bożenka B., która doznała ogólnych obrażeń ciała i została wyszklona Ma-

— Zachować dużą rozwagę, być krytycznym wobec swo- ich umiejętności pływackich i nie wchodzić do wody po wypiciu alkoholu, nawet pi- wu. Zapewnimy również sta- rą opiekę nad kąpieliskami i roz- skakujących w wodzie maluch- ów z pola obserwacji. I po- rada główna: kąpiemy się tyl- ko w miejscach dozwolonych.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy, aby jak najprędzej musiał pan korzystać ze swo- ich kwalifikacji pływackich.

Trwają przygotowania do 46. Tour de Pologne

21 lipca wystartuje z Lublina kolarski 46 Wyścig Dookoła Polski. 120 kolarzy z 14 ekip krajowych oraz reprezentacji Bułgarii, Holandii, Maroka, NRD, RFN i ZSRR wyruszy do Gorzowa Wielkopolskiego. Tam na zwycięzcę Tour de Pologne czekać będzie „Fiat” 120p.

Pierwszy etap prowadzi z Lublina do Białej Podlaskiej. Drugi przyprowadzi peleton na Ziemię Białostocką. 25 km. kolarze wyjadą z Białej Pod- laskiej, a zameldują się na mecie w Białymstoku.

Trwają przygotowania do tej wielkiej imprezy sporto- wej. Wielkie, bowiem prze- grywające w naszym kraju w swym znaczeniu tylko z Wy- ścigiem Pokoju. Wczoraj po- raz kolejny zebrał się, pod przewodnictwem dyrektora Wydziału ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej UW — Ja- nusza Kochana, białostocki Komitet Organizacyjny. Omó- wiono ostatnie prace. W spot- kaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele miast, przez które przejeżdża kolumna wyścigowa.

Drugi etap z Białej Pod- laskiej do Białegostoku liczy 160 km. 25 lipca ok. godz. 14.30 kolarze wyjadą do Śie- miatyczy. Tam, przy Armii Czerwonej 57 lokalizowano lotny finisz. Druga premia jest ok. 50 m za siedziba WZGS w Białym Podlaskim przy ul. Gagarina. Tutaj pe- leton spodziewany jest ok. godz. 15.30. Ok. czterdzieli minut później poznamy zwy- cięzcę trzeciej lotnej premii

Gospodarze bardzo staran- nie przygotowują się do przy- jęcia zawodników, trenerów, sędziów, działaczy i dzien- nikarzy. Szybka nagroda oraz niespodzianki dla kibiców. Ale o tym w następnych informa- cjach o 46 Tour de Pologne. (dk)

Na początek porażka i zwycięstwo

W Koszalinie trwa finałowy turniej 15-letnich piłkarzy o Puchar dr. Michałewicza. Spotkało się w nim osiem najlepszych w kraju drużyn. Podzielono je na dwie grupy eliminacyjne.

Nieudany, reprezentacja Białegostoku, po cennym zwy- cięstwie nad Krakowem 1:0,

„Lato-89” na szachownicach

W Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej rozegrano bly- skawiczny turniej szachowy „Lato-89”. Był on jedną z imprez zaliczanych do pun- ktacji „Grand Prix”.

Zwycięzcą Miroslaw Mor- chat (Hańcza Suwałki) — 6 pkt. przed Andrzejem Ocytko (Jagiellonia) i Ryszardem Syg- nowskim (Start CZSP Białos- tok) — po 5 pkt. W klasyfi- kacji „Grand Prix” prowadzi Miroslaw Morchat — 12,5 pkt. przed Andrzejem Raczko-

skim (Jagiellonia) — 9,5 pkt., Ryszardem Sygnowskim — 8,5 pkt. i Edwardem Radzi- szewskim (Jagiellonia) — 7,5 pkt.

Organizatorzy zapraszają sympatyków szachów na kolej- ne turnieje, które odbywają się w każdy wtorek o godz. 17 w Klubie Rozrywki. Na zwycięzców czekają nagrody i puchary ufundowane przez prezesa BTK i MLKS „Zie- le” i „Imprezy te organizowa- ne są z okazji Polskiego Kon- gresu Esperanta. (dk)

Po sezonie (2)

Dzisiaj prezentujemy ostat- nią, drugą część oficjalnych końcowych tabel rozgrywek piłkarskich na Białostocki- znie w sezonie 1988-89.

TRAMPKARZE STARSI			
Grupa I			
1. Jagiellonia II	32:4	65:14	
2. Sokół	28:8	49:34	
3. Gwardia	22:14	45:33	
4. Jagiellonia	22:14	42:19	
5. Sokół	21:15	35:25	
6. Tur	19:17	28:33	
7. Włókniarz B.	14:22	23:33	
8. Ognisko	11:25	10:31	
9. Włókniarz Was.	6:30	8:54	
10. Sokół II	5:31	16:7	
Grupa II			
1. Jagiellonia III	23:5	46:17	
2. Pogoń	18:13	37:22	
3. Gwardia II	16:12	35:21	
4. Puszcza	15:9	34:26	
5. Cresovia	13:13	33:31	
6. Tur	12:14	24:38	
7. Jagiellonia IV	8:18	22:46	
8. Włókniarz II B.	4:24	15:49	

TRAMPKARZE MŁODSI

Grupa I			
1. Włókniarz B.	19:3	55:12	
2. Jagiellonia	19:55	56:5	
3. Gwardia	16:8	29:19	
4. Jagiellonia II	14:10	31:16	
5. Sokół	9:13	33:26	
6. Bromień	5:19	14:31	
7. Sokół II	0:24	1:112	
Grupa II			
1. Gwardia II	20:0	63:6	
2. Puszcza	14:6	34:20	
3. Jagiellonia III	14:10	24:27	
4. Pogoń	10:10	24:20	
5. Włókniarz Was.	4:16	17:49	
6. Włókniarz IV	0:20	0:53	

do klasy okręgowej.

magazynek sportowych nowinek

BEZ DOPINGU

W zachodniopomorskiej bunde- slidze piłkarskiej w sezonie 1988/89 r. nie zanotowano ani jednego przypadku niedozwolone- go dopingu. Władze ekstraklasy piłkarskiej RFN wprowadziły w zeszłym roku obowiązkowe wy- rywki kontrolne piłkarzy. Głównym zwolennikiem, a także kon- trolerem był słynny przeciwnik dopingu w sporcie prof. Manfred Donike z Kolonii. W minionym sezonie przeprowadzono 129 ana- liz.

SUPERPARA

Zwycięzcą niedawno zakoń- czonych turniejów wimbledonskich Boris Becker i Steffi Graf stworzyli w przyszłości superpa- rę. Do końca czerwca 1990 r. tym- znana zachodniopomorska gazeta „Bild”, Graf i Becker, choć nie- szkodliwa w RFN niedługo siebie spotkać, a także, jak się już sta- nowczo dowiedzieć, jedyne z okazji największych międzynarodo- wych turniejów.

Specjaliści są zdania, że utytu- łowane gwiazdy mogą stworzyć najsilniejszą parę świata.

BERGER W MACLAIRENIE

Słynny kierowca samochodowy Formy 1 Gerhard Berger, któ- ry nie tak dawno miał groźny wypadek w Monako zamierza w przyszłym sezonie startować w teście McLaren. Austria, jak sta- piałby w nim francuskiego kie- rowcę mistrza świata — Alaina Prost, który nie może dojechać do finału „superwielkiego” testu zespołu brytyjskim światła

(des)

SPORT

Trwają przygotowania do 46. Tour de Pologne

21 lipca wystartuje z Lublina kolarski 46 Wyścig Dookoła Polski. 120 kolarzy z 14 ekip krajowych oraz reprezentacji Bułgarii, Holandii, Maroka, NRD, RFN i ZSRR wyruszy do Gorzowa Wielkopolskiego. Tam na zwycięzcę Tour de Pologne czekać będzie „Fiat” 120p.

Pierwszy etap prowadzi z Lublina do Białej Podlaskiej. Drugi przyprowadzi peleton na Ziemię Białostocką. 25 km. kolarze wyjadą z Białej Pod- laskiej, a zameldują się na mecie w Białymstoku.

Trwają przygotowania do tej wielkiej imprezy sporto- wej. Wielkie, bowiem prze- grywające w naszym kraju w swym znaczeniu tylko z Wy- ścigiem Pokoju. Wczoraj po- raz kolejny zebrał się, pod przewodnictwem dyrektora Wydziału ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej UW — Ja- nusza Kochana, białostocki Komitet Organizacyjny. Omó- wiono ostatnie prace. W spot- kaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele miast, przez które przejeżdża kolumna wyścigowa.

Drugi etap z Białej Pod- laskiej do Białegostoku liczy 160 km. 25 lipca ok. godz. 14.30 kolarze wyjadą do Śie- miatyczy. Tam, przy Armii Czerwonej 57 lokalizowano lotny finisz. Druga premia jest ok. 50 m za siedziba WZGS w Białym Podlaskim przy ul. Gagarina. Tutaj pe- leton spodziewany jest ok. godz. 15.30. Ok. czterdzieli minut później poznamy zwy- cięzcę trzeciej lotnej premii

Gospodarze bardzo staran- nie przygotowują się do przy- jęcia zawodników, trenerów, sędziów, działaczy i dzien- nikarzy. Szybka nagroda oraz niespodzianki dla kibiców. Ale o tym w następnych informa- cjach o 46 Tour de Pologne. (dk)

Na początek porażka i zwycięstwo

W Koszalinie trwa finałowy turniej 15-letnich piłkarzy o Puchar dr. Michałewicza. Spotkało się w nim osiem najlepszych w kraju drużyn. Podzielono je na dwie grupy eliminacyjne.

Nieudany, reprezentacja Białegostoku, po cennym zwy- cięstwie nad Krakowem 1:0,

„Lato-89” na szachownicach

W Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej rozegrano bly- skawiczny turniej szachowy „Lato-89”. Był on jedną z imprez zaliczanych do pun- ktacji „Grand Prix”.

Zwycięzcą Miroslaw Mor- chat (Hańcza Suwałki) — 6 pkt. przed Andrzejem Ocytko (Jagiellonia) i Ryszardem Syg- nowskim (Start CZSP Białos- tok) — po 5 pkt. W klasyfi- kacji „Grand Prix” prowadzi Miroslaw Morchat — 12,5 pkt. przed Andrzejem Raczko-

skim (Jagiellonia) — 9,5 pkt., Ryszardem Sygnowskim — 8,5 pkt. i Edwardem Radzi- szewskim (Jagiellonia) — 7,5 pkt.

Organizatorzy zapraszają sympatyków szachów na kolej- ne turnieje, które odbywają się w każdy wtorek o godz. 17 w Klubie Rozrywki. Na zwycięzców czekają nagrody i puchary ufundowane przez prezesa BTK i MLKS „Zie- le” i „Imprezy te organizowa- ne są z okazji Polskiego Kon- gresu Esperanta. (dk)

Po sezonie (2)

Dzisiaj prezentujemy ostat- nią, drugą część oficjalnych końcowych tabel rozgrywek piłkarskich na Białostocki- znie w sezonie 1988-89.

TRAMPKARZE STARSI			
Grupa I			
1. Jagiellonia II	32:4	65:14	
2. Sokół	28:8	49:34	
3. Gwardia	22:14	45:33	
4. Jagiellonia	22:14	42:19	
5. Sokół	21:15	35:25	
6. Tur	19:17	28:33	
7. Włókniarz B.	14:22	23:33	
8. Ognisko	11:25	10:31	
9. Włókniarz Was.	6:30	8:54	
10. Sokół II	5:31	16:7	
Grupa II			
1. Jagiellonia III	23:5	46:17	
2. Pogoń	18:13	37:22	
3. Gwardia II	16:12	35:21	
4. Puszcza	15:9	34:26	
5. Cresovia	13:13	33:31	
6. Tur	12:14	24:38	
7. Jagiellonia IV	8:18	22:46	
8. Włókniarz II B.	4:24	15:49	

TRAMPKARZE MŁODSI

Grupa I			
1. Włókniarz B.	19:3	55:12	
2. Jagiellonia	19:55	56:5	
3. Gwardia	16:8	29:19	
4. Jagiellonia II	14:10	31:16	
5. Sokół	9:13	33:26	
6. Bromień	5:19	14:31	
7. Sokół II	0:24	1:112	
Grupa II			
1. Gwardia II	20:0	63:6	
2. Puszcza	14:6	34:20	
3. Jagiellonia III	14:10	24:27	
4. Pogoń	10:10	24:20	
5. Włókniarz Was.	4:16	17:49	
6. Włókniarz IV	0:20	0:53	

do klasy okręgowej.

magazynek sportowych nowinek

BEZ DOPINGU

W zachodniopomorskiej bunde- slidze piłkarskiej w sezonie 1988/89 r. nie zanotowano ani jednego przypadku niedozwolone- go dopingu. Władze ekstraklasy piłkarskiej RFN wprowadziły w zeszłym roku obowiązkowe wy- rywki kontrolne piłkarzy. Głównym zwolennikiem, a także kon- trolerem był słynny przeciwnik dopingu w sporcie prof. Manfred Donike z Kolonii. W minionym sezonie przeprowadzono 129 ana- liz.

SUPERPARA

Zwycięzcą niedawno zakoń- czonych turniejów wimbledonskich Boris Becker i Steffi Graf stworzyli w przyszłości superpa- rę. Do końca czerwca 1990 r. tym- znana zachodniopomorska gazeta „Bild”, Graf i Becker, choć nie- szkodliwa w RFN niedługo siebie spotkać, a także, jak się już sta- nowczo dowiedzieć, jedyne z okazji największych międzynarodo- wych turniejów.

Specjaliści są zdania, że utytu- łowane gwiazdy mogą stworzyć najsilniejszą parę świata.

BERGER W MACLAIRENIE

Słynny kierowca samochodowy Formy 1 Gerhard Berger, któ- ry nie tak dawno miał groźny wypadek w Monako zamierza w przyszłym sezonie startować w teście McLaren. Austria, jak sta- piałby w nim francuskiego kie- rowcę mistrza świata — Alaina Prost, który nie może dojechać do finału „superwielkiego” testu zespołu brytyjskim światła